

Łódzki kurator oświaty od „wirusa LGBT” zdymisjonowany

24 sierpnia 2020

Grzegorz Wierzchowski, który „zasłynął” ostatnio słowami o „wirusie LGBT”, nie jest już łódzkim kuratorem oświaty. Na wniosek wojewody łódzkiego został zdymisjonowany przez ministra Dariusza Piontkowskiego. Zadowolenia z decyzji szefa MEN nie kryją posłowie opozycji i działacze oświatowi, którzy także domagali się jego odwołania.

<https://www.youtube.com/watch?v=YzjIhJAZTh0>

W oparciu o same tylko wypowiedzi byłego już kuratora oświaty z czwartkowych „Rozmów niedokończonych” w TV Trwam, można by napisać cały podręcznik o prawicowych idiotyzmach. Był tam więc oczywiście „wirus LGBT”, „seksualizacja dzieci”, „neomarksizm” i „neokomunizm”, a nawet takie ciekawostki jak „ćwiczenia dla dzieci z prowadzenia domu publicznego”. Nawet znana z wielu podobnych wypowiedzi małopolska kurator Barbara Nowak nie mogła tego wieczoru za Wierzchowskim nadążyć.

Wypowiedzi z programu obły się w mediach szerokim echem, wywołując bardzo ostrą reakcję wielu działaczy oświatowych i polityków opozycji. O odwołanie kuratora wnioskowali m.in.: poseł SLD Tomasz Treła (który napisał w tej sprawie list otwarty do ministra edukacji), Fundacja na Rzecz Praw Ucznia, posłowie KO Dariusz Joński i Katarzyna Lubnauer, a także szef Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz. W jego obronie stanął natomiast towarzysz broni w krucjacie przeciwko „ideologii LGBT”, wiceminister Janusz Kowalski. „Brawo łódzki kurator oświaty! Postawa Grzegorza Wierzchowskiego jest wzorem do naśladowania dla kuratorów w całej Polsce” – napisał na „Twitterze”.

W sobotę późnym wieczorem Grzegorz Wierzchowski za pośrednictwem mediów społecznościowych poinformował o

odwołaniu ze stanowiska. Zaznaczył, że rozmawiał z ministrem w środę i wtedy ten jeszcze nic o dymisji nie wspominał. Stawia to pod znakiem zapytania prawdziwość późniejszego oficjalnego komunikatu Ministerstwa Edukacji Narodowej, w którym napisano, że odwołanie jest efektem pozytywnego rozpatrzenia wniosku o nie wojewody łódzkiego „z początku zeszłego tygodnia”. W tym krótkim oświadczeniu nie ma żadnego odniesienia do wypowiedzi Wierzchowskiego dla TV Trwam. Rzekomy brak związku między wywiadem a dymisją potwierdził także wojewoda łódzki. „Decyzja o odwołaniu łódzkiego kuratora oświaty nie miała żadnego związku z jego wypowiedziami na antenie TV Trwam. Takie decyzje są zawsze wynikiem pogłębionej analizy działań i efektów pracy, a nie pojedynczych wypowiedzi medialnych” – poinformował za pośrednictwem swojej rzeczniczki Dagmary Zalewskiej. Prawdopodobnym jest więc, że ministerstwo usunęło kuratora z powodu skandalu wokół jego wypowiedzi, jednak nie chciało sprawić wrażenia ustępowania pod naciskiem znienawidzonych „homoterrorystów”.

W obronie zdymisjonowanego kolegi stanęła towarzysząca mu w „Rozmowach Niedokończonych” Barbara Nowak. Komentując decyzję o dymisji, napisała: „Grzegorz od lat zmaga się samotnie z organizacjami LGBT, które wchodzą w łódzkim do szkół z poparciem samorządów PO. Walczy z ich oskarżeniami w sądzie. Broni dzieci”. Radości z odwołania kuratora nie kryła natomiast Katarzyna Lubnauer. „Presja ma sens – łódzki Kurator Oświaty odwołany!” – napisała na „Twitterze”.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: Strajk.eu